

§ PRAWO DO SKŁADANIA falszwywch zeznań przez sprawcę czynu zabronionego z perspektywy art. 233 § 1a Kodeksu karnego

dr Michał Długosz
Uniwersytet WSB Merito w Warszawie



Przedmiotem artykułu jest analiza wpływu konstytucyjnego prawa do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej) na interpretację i zastosowanie art. 233 § 1a Kodeksu karnego. W początkowym okresie po nowelizacji Kodeksu karnego prokuratura i sądy zdawały się nie zauważać hierarchii norm prawnych, ignorując znaczenie konstytucyjnego prawa do obrony. Z czasem jednak nastąpiła refleksja i zmiana praktyki, co doprowadziło do respektowania ustawy zasadniczej w procesach karnych. Ostatecznie ukształtowało się orzecznictwo Sądu Najwyższego, które wyklucza możliwość interpretacji i stosowania art. 233 § 1a Kodeksu karnego w formie proponowanej przez autorów nowelizacji.



WPROWADZENIE

Nowelizacją treści art. 233 Kodeksu karnego¹ usiłowano zmienić treść konstytucyjnego prawa do obrony. Zmiana miała polegać na obaleniu kontratypu pozwalającego sprawcy czynu niedozwolonego i osobom dla niego najbliższym na zeznawanie nieprawdy. Kontratyp ten wywodzono z prawa do powstrzymywania od samooskarżania się. Tak ujmowane prawo do obrony było

¹ Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r. poz. 17), dalej: k.k.

nie tylko konsensualnie akceptowane przez doktrynę, ale także judykaturę, i uświęcone trwałą praktyką. Przewrót, jakiego usiłował dokonać ustawodawca w omawianym zakresie, napotkał na silny opór praktyki, w tym prokuratury. W konsekwencji powstało bogate i w większości spójne orzecznictwo SN, które spotkało się z szeroką akceptacją w doktrynie. Warto prześledzić i kompleksowo opisać art. 233 § 1a k.k., którym ustawodawca usiłował zmienić treść wspomnianej normy konstytucyjnej dotyczącej zakresu prawa do obrony.



PRAWO SPRAWCY DO SKŁADANIA FAŁSZYWYCH ZEZNAŃ

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej² w art. 42 wprowadza instytucję domniemania niewinności oraz prawo do obrony, to drugie prawo powtórzone zostaje w art. 6 Kodeksu postępowania karnego³. W końcu ustawodawca na gruncie art. 74 § 1 k.p.k. wyraża zasadę *nemo se ipsum accusare tenetur*, zgodnie z którą oskarżony nie musi udowadniać swojej niewinności, ani tym bardziej dostarczać dowodów na swoją niekorzyść⁴. Z reguły tej w orzecznictwie⁵ i doktrynie⁶ wywiedziono z kolei prawo sprawcy do wprowadzania organu w błąd nawet przez zeznawanie nieprawdy w postępowaniu. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że tak rozumiane prawo do obrony jest „(...) nie tylko fundamentalną zasadą procesu karnego, ale też elementarnym standardem demokratycznego państwa prawnego”⁷, wskazując w ten sposób, że jest to akceptowalny element systemu prawa.

Z kolei art. 233 § 1 k.k. penalizuje zeznawanie nieprawdy lub jej zatajanie w postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy. Zestawiając ze sobą art. 233 § 1 k.k. i art. 74 § 1 k.p.k., można łatwo dostrzec sprzeczność dwóch wykluczających się norm. Z jednej strony prawo do wprowadzenia organu w błąd. Z drugiej – zakaz kłamania i kara za takie działanie. Sąd Najwyższy, dostrzegając rozdźwięk

2 Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78 poz. 483, z 2001 r. nr 28 poz. 319, z 2006 r. nr 200 poz. 1471 oraz z 2009 r. nr 114 poz. 946), dalej: Konstytucja.

3 Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2022 r. poz. 1375 z późn. zm.), dalej: k.p.k.

4 Zob. P. Hofmański, S. Waltoś, *Proces karny. Zarys Sytemu*, LexisNexis, Warszawa 2020, s. 313.

5 Postanowienie SN z 4.02.2008 r. (III KK 363/07), OSNKW 2008, nr 4, poz. 28; wyrok SA we Wrocławiu z 30.03.2016 r. (II AKa 70/16), LEX nr 2025520.

6 Por. K. Eichstaedt, *Komentarz do art. 74 K.p.k. (w:) Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, Warszawa 2022, s. 407.

7 Wyrok TK z 17.02.2004 r. (SK 39/02), OTK-A 2004, nr 2, poz. 7.

między prawem podejrzanego do obrony i braku obowiązku dostarczania dowodów obciążających samego siebie a karalnością zatajania prawdy i zeznawania nieprawdy przesłuchiwanego w charakterze świadka sprawy czynu zbrojonego, stwierdził, że: „Nie popełnia przestępstwa fałszywych zeznań (art. 233 § 1 k.k.), kto umyślnie składa nieprawdziwe zeznania dotyczące okoliczności mających znaczenie dla realizacji jego prawa do obrony (art. 6 k.p.k.)”⁸. Sąd Najwyższy, mając do wyboru dwie normy, daje pierwszeństwo tej, która ma umocowanie w ustawie zasadniczej i zobowiązaniach międzynarodowych państwa⁹. W doktrynie analogiczne stanowisko zajął L. Tyszkiewicz, który widząc kolizję między wykładnią przepisów materialnego i procesowego prawa karnego, stwierdził istnienie kontratypu wyłączającego odpowiedzialność karną sprawcy czynu zabronionego za czyn z art. 233 § 1 k.k.¹⁰. Tak ukształtowana treść prawa do obrony i długotrwała praktyka z tym prawem związana spotkała się jednak z brakiem akceptacji Rządu RP, który opracował projekt ustawy nowelizującej Kodeks karny w 2016 r.



PRÓBA ZMIANY ISTOTY PRAWA DO OBRONY

Ustawą z 11.03.2016 r.¹¹ dodano do art. 233 k.k. § 1a w brzmieniu: „Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jemu samemu lub jego najbliższemu, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Projektodawca w uzasadnieniu projektu ustawy klarownie wyraził powód tej nowelizacji, stwierdzając, że: „W celu rozstrzygnięcia tego rodzaju wątpliwości i interpretacji mających negatywne konsekwencje dla pewności prawnej i skuteczności wymiaru sprawiedliwości projektodawca zdecydował się jednoznacznie uznać zachowanie uczestnika postępowania, polegające na świadomym składaniu fałszywych zeznań i wprowadzaniu w błąd organu procesowego pomimo pouczenia go o prawie do odmowy składania zeznań lub odpowiedzi na pytania, za czyn zabroniony jako przestępstwo. Znalazło to wyraźne odzwiercie-

8 Wyrok SN z 20.09.2007 r. (I KZP 26/07), OSNKW 2007, nr 10, poz. 71.

9 Zob. art. 6 ust. 3 lit. b Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r. nr 61 poz. 284).

10 Zob. L. Tyszkiewicz, *Komentarz do art. 233 K.k. (w:) Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2014, s. 132B.

11 Zob. art. 7 ustawy z 11.03.2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 437).

dlenie normatywne w postaci zamieszczenia odrębnego przepisu art. 233 § 1a k.k., przewidującego odpowiedzialność karną w takich wypadkach¹².

Wydaje się, że ustawodawca, uchwalając bez zmian powyższą zmianę, usiłował zgodnie z ideą głoszoną przez projektodawcę rządowego wzmocnić normę z art. 233 §1 k.k. w taki sposób, aby ograniczyła ona prawo do obrony w aspekcie, w którym dopuszczalne jest wprowadzanie organów państwa w błąd fałszywymi zeznaniami. Nie udało się to z co najmniej trzech powodów:

- 1) **ustawodawca usiłował dokonać zwykłą ustawą zmiany treści normy wywodzonej z ustawy zasadniczej. Problem polega na tym, że prawo do obrony jest prawem konstytucyjnym i tylko przez zmianę treści ustawy zasadniczej dopuszczalna jest zmiana normy prawnej to prawo wyrażającej¹³. Niedopuszczalna zaś jest zmiana normy zakotwiczonej w ustawie zasadniczej ustawą zwykłą¹⁴;**
- 2) **„wzmocnienie” normy z art. 233 § 1 k.k. przez dodanie do niej przywołanego wyżej § 1a może oddziaływać wyłącznie na normę wywodzoną z art. 74 § 1 k.p.k. Dzieje się tak, bowiem te normy pozostają ze sobą równorzędne. Ustawodawca stawia zatem stosującego prawo w sytuacji wyboru pomiędzy sprzecznymi normami. W takim przypadku przed zastosowaniem którejs z alternatywnych norm każdy rzetelny prawnik odwoła się do orzecznictwa, ewentualnie do doktryny. Mając na względzie utrwaloną praktykę, zwieńczoną stabilną linią orzeczniczą i jednolitym stanowiskiem nauki prawa zgodnym ze stanowiskiem judykatury, normę z art. 233 § 1a k.k. należy odrzucić w odniesieniu do sprawcy czynu zabronionego przesłuchiwanego w charakterze świadka;**
- 3) **wadliwa, niekompleksowa legislacja. Ustawodawca, usiłując wyrugować część normy wskazującej zakres prawa do obrony, oddziaływał tylko punktowo,**

¹² Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, VIII kadencja, druk sejm. nr 207.

¹³ To, że rządowi jako projektodawcy „uciekł” taki fakt, wskazuje na niedostatek lektury w postaci dowolnego podręcznika do prawa konstytucyjnego, np. P. Sarnecki, *Prawo konstytucyjne RP*, Warszawa 2013, s. 49.

¹⁴ Por. M. Gutowski, P. Kardas, *Wykładnia i stosowanie prawa w procesie oparty na Konstytucji*, Warszawa 2017.

tj. na jeden przepis, podczas gdy analizowana norma ma charakter jak najbardziej systemowy. Ustawodawca, chcąc dokonać zmiany treści tej normy, powinien być oddziaływać także na przepisy k.p.k. Jednak musiałyby to być bardzo szeroka ingerencja redefiniująca całość praw oskarżonego w k.p.k. Działanie takie wymagałoby jednak ogromnego wysiłku ustawodawcy, nieproporcjonalnego do zamierzonego celu.

Mając na uwadze powyższe zastrzeżenia, podmioty stojące prawo nie miały innego wyboru jak tylko zmarginalizować wpływ art. 233 § 1a k.k. na dotychczasową praktykę.



PRAKTYKA WOBEC ART. 233 § 1A K.K.

Po wejściu w życie przywołanej wyżej nowelizacji k.k. prokuratura i sądy spotkały się z koniecznością zastosowania nowego przepisu. Warto rozważyć możliwą w tym zakresie praktykę z punktu widzenia dwóch stanowisk.

Pierwsze stanowisko polega na przyjęciu treści normy art. 233 § 1a k.k. zgodnie z wolą projektodawcy i ustawodawcy. Na podstawie uzasadnienia postanowienia SR w Żyrardowie¹⁵ można odtworzyć następujący sposób rozumowania. Prokurator oskarżył podejrzaną o popełnienie dwóch przestępstw z art. 233 § 1a k.k. polegających na składaniu przez nią w czasie przesłuchań fałszywych zeznań dotyczących wiedzy co do miejsca pobytu jej męża. Umarzając postępowanie karne, sąd, opierając się na wcześniejszym orzecznictwie, stwierdził, że: „Należy bowiem podkreślić, że w sytuacji, gdy w ramach tego samego postępowania dana osoba zostaje przesłuchana w charakterze świadka, zaś następnie zostaje wobec niej wydane postanowienie o przedstawieniu zarzutów, to uzyskuje ona status podejrzanego. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest to, że wszystkie wcześniej składane przez tę osobę dyspozycje w charakterze świadka nie mogą być traktowane jako dowód w tym postępowaniu karnym. (...) Powyższe rozważania mają zasadnicze znaczenie dla kwestii odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1a k.k. Aby bowiem można było mówić, że doszło do wypełnienia tego czynu zabronionego, to owe fałszywe zeznania osoby działającej w obawie przed odpowiedzialnością karną, muszą być nie tylko fałszywe, ale przede wszystkim muszą to być zeznania, które stanowią

¹⁵ Zob. postanowienie SR w Żyrardowie z 23.03.2018 r. (II K 875/17), niepubl.

dowód w toku postępowania. Skoro natomiast – z uwagi na zmianę roli procesowej w toku tego postępowania i uzyskania statusu podejrzanego (oskarżonego) – zeznania składane wcześniej przez tę osobę nie stanowią w postępowaniu dowodu, to brak jest wskazanego wyżej podstawowego znamienia decydującego o istnieniu czynu zabronionego z art. 233 § 1a k.k.”

Powyższe postanowienie zaskarżył prokurator, skutkiem czego Sąd Okręgowy w Płocku¹⁶ postanowił uchylić zaskarżone postanowienie i sprawę przekazać do merytorycznego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Żyrardowie. Sąd Okręgowy uzasadnił swoje rozstrzygnięcie w ten sposób: „(...) nie można zaakceptować twierdzenia Sądu *a quo*, że odpowiedzialność karna, o jakiej mowa w art. 233 § 1a k.k. będzie aktualizowała się wyłącznie w tych sytuacjach, gdy świadek zeznając nieprawdę z obawy przed grożącą jemu lub jego najbliższemu odpowiedzialnością karną, będzie występował w toku danego postępowania, w którym składał nieprawdziwe zeznania, wyłącznie w roli świadka i nie nastąpi w tym postępowaniu zmiana jego statusu procesowego, związana z faktem przedstawienia mu zarzutów (...) Sąd *meriti* zwrócił zresztą uwagę na powyższe, powołując się na judykaty Sądu Najwyższego. Tyle tylko, że w obecnym stanie prawnym powyższe orzecznictwo straciło na aktualności, na co zasadnie uwagę zwrócił prokurator. (...) świadek (...) ma prawo jedynie do milczenia, natomiast nie wolno mu składać fałszywych zeznań, nawet jeśli faktycznie jest sprawcą czynu, którego dotyczy postawianie [*przyp. postępowanie*] lub inne, czy też w stosunku, do którego takowe może być wszczęte (...)”.

Z powyższym uzasadnieniem Sądu Okręgowego w żadnej mierze zgodzić się nie można i należy je potępić. Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował nadal obowiązujące orzecznictwo Sądu Najwyższego. Orzecznictwa nie uchyla się przepisem, niekoniecznie traci ono także moc jako akt stosowania prawa wraz z utratą mocy obowiązującej przez przepis prawa, na podstawie którego zostało wydane. Sąd Rejonowy w przywołanym przez siebie – w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia – orzecznictwie wskazał na konstytucyjne prawo do obrony podejrzanego. Sąd Okręgowy powinien był dokonać pogłębionej analizy, a nie stwierdzać wygaśnięcie nadrzędnej normy wywodzącej się wprost z ustawy zasadniczej przez normę podrzędną pochodzącą z ustawy.

¹⁶ Zob. postanowienie SO w Płocku z 6.06.2018 r. (V Kz 176/18), niepubl.

W końcu jest dość wyraźne, że treść art. 233 § 1a k.k. jest oczywiście sprzeczna z art. 42 ust. 2 Konstytucji.

Brak rozważenia tego istotnego wątku przez Sąd Okręgowy i sprowadzenie problemu wyłącznie do aktualności orzecznictwa każe stawiać pytanie o kształt obowiązującego prawa, ponieważ lekceważenie Konstytucji przez Sąd Okręgowy podaje w wątpliwość obowiązywanie podobno najważniejszej ustawy, i to jeszcze o najwyższej mocy w systemie prawnym RP. Warto zauważyć, że Sąd Rejonowy, rozpatrując przedmiotową sprawę w wyroku z 5.10.2018 r. (II K 502/18), związany postanowieniem Sądu Okręgowego, uznał oskarżoną za winną, jednak odstąpił od wymierzenia jej kary¹⁷. Wyrok ten nie został niestety zaskarżony, a więc nie podlegał kontroli instancyjnej.

Nagannie należy jednak ocenić pracę zarówno prokuratora, jak i obu sądów wydających dwa ostatnie orzeczenia w tej sprawie, tym bardziej że w doktrynie zagadnienie dość kompleksowo i solidnie opisali W. Hermeliński i B. Nita-Światłowska już w 2016 r., wskazując, że treść konstytucyjnego prawa do obrony polega między innymi na tym, że oskarżonemu przysługuje ochrona przed jakąkolwiek formą zmuszania do aktywnego uczestnictwa w postępowaniu, z którego mogłyby wyniknąć dla niego jakiegokolwiek negatywne skutki procesowe¹⁸. Sąd Najwyższy w uchwale z 1991 r. stwierdził, że: „Nie jest dopuszczalne skazanie sprawcy fałszywych zeznań, jeżeli w postępowaniu karnym, w którym występował jako oskarżony, złożył je uprzednio w charakterze świadka co do okoliczności związanych z zarzucanym mu czynem”¹⁹.

Tę linię orzeczniczą Sąd Najwyższy utrzymał także po zmianie Kodeksu karnego w 1997 r. Przykładem jest uchwała tego sądu, gdzie stwierdzono, że: „nie ponosi odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań, kto umyślnie składa nieprawdziwe zeznania dotyczące okoliczności mających znaczenie dla realizacji jego prawa do obrony (...) to, kiedy zostały złożone zeznania świadka i w jakim postępowaniu karnym, jest w istocie obojętne. Istotna jest bowiem tylko ocena, czy składając fałszywe zeznania, osoba ta korzystała z przysługującego jej z mocy Konstytucji prawa do obrony”²⁰. Widać tu wy-

¹⁷ Wyrok SR w Zyrardowie z 5.10.2018 r. (III K 502/18), niepubl.

¹⁸ Por. W. Hermeliński, B. Nita-Światłowska, *Kilka uwag o prawie do obrony w związku z nowelizacją Kodeksu postępowania karnego z 2016 r.*, „Palestra” 2016, nr 9.

¹⁹ Uchwała SN z 20.06.1991 r. (I KZP 12/91), OSNKW 1991, nr 10–12, poz. 46.

²⁰ Zob. uchwała SN z 20.09.2007 r. (I KZP 26/07), OSNKW 2007, nr 10, poz. 71.

rażnie, że norma prawna potrafi trwać, niezależnie od przepisów ustawowych, z których została wyprowadzona, nawet gdy te przepisy zostaną uchylone. Na sposób dekodowania normy z art. 233 k.k. musi mieć wpływ także orzecznictwo TK, który stanął na stanowisku, w myśl którego: „Konstytucyjne prawo do obrony należy rozumieć szeroko, jest ono bowiem nie tylko fundamentalną zasadą procesu karnego, ale też elementarnym standardem demokratycznego państwa prawnego. Prawo to przysługuje każdemu od chwili wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego (w praktyce od chwili przedstawienia zarzutów) aż do wydania prawomocnego wyroku, obejmuje również etap postępowania wykonawczego. Prawo do obrony w procesie karnym ma wymiar materialny i formalny. Obrona materialna to możliwość bronięcia przez oskarżonego jego interesów (...)”²¹.

W przedmiotowej sprawie wszystko to zostało przez prokuratora i Sąd Okręgowy oraz Sąd Rejonowy orzekający w tej sprawie ponownie po uchyleniu pierwszego wyroku zignorowane. Stosowanie Konstytucji wyłączono zaledwie jednym zdaniem, bez należytej pogłębionej analizy. Treść normy wynikającej z ustawy zasadniczej została wyparta treścią przepisu zwykłej ustawy, co było całkowicie niedopuszczalne.

Drugie stanowisko polega na przyjęciu prymatu konstytucyjnego prawa do obrony. Niemal w tym samym czasie, co opisana wyżej sprawa, bo 13.03.2018 r., ten sam Sąd Okręgowy w Płocku orzekł, że: „Skazując oskarżonego za popełnienie przestępstwa z art. 233 § 1a k.k., Sąd uznał zarazem, że brak jest podstaw do kwestionowania zgodności normy z art. 233 § 1a k.k. z przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności gwarantującymi prawo oskarżonego do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji). W sprawie niniejszej oskarżony jako sprawca zabójstwa pokrzywdzonego: „miał zapewnioną możliwość realizowania swojego prawa do obrony w każdej fazie postępowania. (...) W takiej sytuacji składanie przez niego fałszywych zeznań, a tym samym wprowadzenie organów ścigania w błąd i utrudnianie poczynienia odpowiadających prawdzie ustaleń w toku śledztwa, nie może być uznawane za realizację prawa do obrony, lecz za jego nadużywanie, i to wyczerpujące znamiona przestępstwa określonego w art. 233 § 1a k.k.”²² Po raz kolejny Sąd Okręgowy w Płocku jednym zdaniem, bez pogłębionej analizy,

²¹ Wyrok TK z 17.02.2004 r. (SK 39/04), OTK-A 2006, nr 1, poz. 7.

²² Wyrok SO w Płocku z 13.03.2018 r. (II K 88/17), niepubl.

odmówił zastosowania art. 42 ust. 2 Konstytucji, stwierdzając *de facto* supremację w porządku prawnym nie ustawy zasadniczej, ale art. 233 § 1a k.k.

Od powyższego wyroku apelowały obie strony, i to także w zakresie rozstrzygnięcia odnoszącego się do czynu z art. 233 § 1a k.k. (oskarżonemu postawiono bowiem również zarzut zabójstwa). W uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi wyrażono wręcz zdziwienie, że „(...) w niniejszej sprawie doszło do nietypowej sytuacji. Prokurator oskarżył Ł.N. o czyn wypełniający wskazaną wyżej dyspozycję i oskarżony zaskarżonym wyrokiem został skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wydawałoby się zatem, że oskarżyciel publiczny uzyskał satysfakcjonujące go rozstrzygnięcie. Pomimo tego prokurator wywiódł, w tej części, apelację na korzyść oskarżonego domagając się jego uniewinnienia”. Zdziwienie Sądu Apelacyjnego jest zasadne. Sądząc po datach wniesienia aktu oskarżenia i wydania wyroku przez I instancję, można się domyślać, że prokurator po wyroku zapoznał się z literaturą przedmiotu, która została opublikowana już po wniesieniu przez niego aktu oskarżenia, i przychylił się do jej wniosków. W apelacji oskarżyciel publiczny wprost wskazał na niekonstytucyjną interpretację art. 233 § 1a k.k. dokonaną przez Sąd Okręgowy. Sąd Apelacyjny w omawianej sprawie podzielił stanowisko prokuratora wnoszącego apelację, stwierdzając, że: „Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, że przyjęte przez sąd I instancji rozumienie wskazanego przepisu pozwalające na skazanie oskarżonego za ten czyn stoi w sprzeczności z konstytucyjnie i konwencyjnie gwarantowanym prawem do obrony. (...) wydaje się, iż ustawodawca zamierzał wprowadzić zasadę, że świadek (niezależnie od tego czy powinien uzyskać status podejrzanego) ma prawo jedynie do milczenia. (...) zmiana ustawowa wprowadzona nowelizacją z marca 2016 r. nie zmodyfikowała zakresu prawa do obrony określonego na gruncie art. 42 Konstytucji. Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że polski ustawodawca przewidział w Konstytucji szersze gwarancje prawa do obrony, niż czyni to europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Oznacza to, że ustawą zwykłą nie można wprowadzić penalizacji składania fałszywych depozycji przez sprawcę czynu zabronionego w realizacji jego obrony. Innymi słowy – zakres prawa do obrony ma swoje umocowanie konstytucyjne i nie może być zawężony w drodze ustawy. (...) aktualne pozostają tezy uchwał Sądu Najwyższego identyfikujące szeroki zakres materialnego prawa do obrony. (...) W tej optyce art. 233 § 1a k.k. jest pusty w zakresie, w jakim przewiduje odpowiedzialność karną świadka za składanie fałszywych zeznań

lub zatajenie prawdy z obawy przed odpowiedzialnością karną (...)”²³. W całej rozciągłości należy zgodzić się z tym wywoływaniem Sądu Apelacyjnego, który dokonał prawidłowych ustaleń i wykładni oraz wyciągnął prawidłowe wnioski.

W ten sposób praktyka już w 2018 r. ukształtowała dwa zupełnie rozbieżne stanowiska. Pierwsze z nich jest oczywiście błędne, w rażący sposób obraża ustawę zasadniczą, czyniąc z niej akt albo w ogóle nieobowiązujący, ponieważ niewywołujący żadnych skutków, albo co najmniej podrzędny wobec Kodeksu karnego. Drugie stanowisko jest pełnym szacunku dla długotrwałego dorobku myśli prawniczej oddaniem konstytucyjnej normie dotyczącej prawa do obrony jej należnego miejsca w porządku prawnym. To pierwsze stanowisko należy wyraźnie potępić, drugie zaś w pełni zaakceptować.



KSZTAŁTOWANIE NORMY ART. 233 § 1A K.K. W ŚWIETLE ART. 42 USTAWY ZASADNICZEJ

W kontekście powyższego warto sprawdzić, w którą stronę poszły późniejsze od przytoczonych powyżej orzeczeń judykaty Sądu Najwyższego, który wielokrotnie zajmował się art. 233 § 1a k.k.

Pierwsze było rozczarowujące postanowienie z 15.01.2020 r., w którym orzecznicy stwierdzili, że: „zachowanie sprawcy składającego fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.) w obawie przed grożącą mu odpowiedzialnością karną, które do tej chwili traktowane było jako kontratyp działania w ramach prawa do obrony, zostało stypizowane jako uprzywilejowany typ przestępstwa określony w art. 233 § 1a k.k. (...) Sąd Najwyższy – z oczywistych względów – przy rozstrzygnięciu przedstawionego zagadnienia ograniczył się do strony prawnej zagadnienia, a nie do analizy możliwej praktyki w stosowaniu przyjętego przez ustawodawcę rozwiązania. (...) Uzasadnione jest zatem w konkluzji stwierdzenie, że w niniejszej sprawie nie zachodzi potrzeba dokonania zasadniczej wykładni ustawy. (...)”²⁴. Niezmiernie istotne jest tutaj zdanie odrębne sędziego M. Laskowskiego, w którym wskazał, że „(...) praktyka organów ścigania pójdzie w kierunku szerokiego, przesiewowego przesłuchiwania potencjalnych sprawców w charakterze świadków. Jeśli po pouczeniu, ktoś z wytypo-

²³ Wyrok SA w Łodzi z 9.10.2018 r. (II AKa 231/18), niepubl.

²⁴ Postanowienie SN z 15.01.2020 r. (I KZP 10/19), OSNKW 2020, nr 1, poz. 1.

wanej grupy zdecyduje się na skorzystanie z prawa do odmowy składania zeznań, skieruje tym samym działania organów ścigania na siebie lub swoich bliskich. W szeregu spraw ułatwi to działania organów państwa, stawiając jednak równocześnie osobę przesłuchiwaną przed dylematem, czy złożyć zeznanie (choćby o treści «nic nie wiem na temat zdarzenia»), narażając się na dodatkową karę za zatajanie prawdy, czy odmówić składania zeznań, ogniskując tym samym zainteresowanie organów ścigania wokół siebie lub najbliższych. W mojej ocenie ogranicza to prawo do obrony. Osoba taka działa bowiem w przekonaniu, że realizuje to prawo, bez względu na to, czy wyjaśnia jako podejrzany (oskarżony), czy składa zeznania jako świadek”.

W sprawie tej sędziowie Sądu Najwyższego stanęli na stanowisku, że nie muszą dokonywać wykładni przepisu, i ograniczyli się tylko do stwierdzenia, że zaszła zmiana kontraktynu w typ uprzywilejowany przestępstwa. Przy czym sędziowie w tym samym postanowieniu z 15.01.2020 r. stwierdzili, że taka zmiana mieć miejsca nie mogła, bowiem: „Jeżeli natomiast chodzi o niezmienniony art. 42 ust. 2 Konstytucji, to gdyby przyjmując, że polski ustrojodawca przewidział w tym unormowaniu Konstytucji szersze gwarancje procesowe do obrony, aniżeli czyni to Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i nie może być to prawo zawężone przez ustawę zwykłą, jak uczynił to w znowelizowanym art. 233 § 1a k.k.(...)”

Zatem paradoksalnie orzecznicy stwierdzili, że prawo do obrony, którego aspektem zgodnie z art. 42 ust. 2 Konstytucji jest prawo do wprowadzania organów ścigania w błąd, nie może być zmienione, a jednak – jak wynika to wprost z tezy cytowanego postanowienia – uznali, że zmiana zaszła i kontraktyn stał się przestępstwem. W tym postanowieniu *ratio decidendi* jest sprzeczne z *obiter dictum*, na podstawie których rozstrzygnięto sprawę. W komentowanym postanowieniu jeszcze jedno zwraca uwagę. Istotnym punktem analizy sędziów jest praktyka organów ścigania. Większość sędziów nie chciała widzieć tego, że konsekwencją skorzystania z prawa do obrony jest wskazanie siebie lub osoby najbliższej jako potencjalnego sprawcy czynu zabronionego. Ten argument został jednak odrzucony przez odwołanie się wyłącznie do sfery jurydycznej z wykluczeniem praktycznej, jaką dostrzega wraz ze skutkami sędzia Laskowski. Z tego powodu komentowane postanowienie należy ocenić negatywnie. Jest ono wewnętrznie sprzeczne i nie dokonano w nim zestawienia norm, skutkiem czego była odmowa ustalenia normy z art. 233 § 1a

k.k., co było podstawowym obowiązkiem Sądu Najwyższego, którego ten nie zrealizował.

Jednak Sąd Najwyższy postanowieniem z 10.12.2020 r. w końcu ukształtował normę z art. 233 § 1a k.k. Warto przytoczyć fragment tezy tego ostatniego postanowienia: „Nie popełnia przestępstwa z art. 233 § 1 ani § 1a k.k. osoba przesłuchiwana w charakterze świadka, gdy składa fałszywe zeznania z obawy przed narażeniem samego siebie na odpowiedzialność karną, w granicach własnej odpowiedzialności karnej. (...) Odpowiedzialność takiej osoby w pozostałym zakresie wyłączona jest także w razie składania nieprawdziwych zeznań celem ochrony osób najbliższych, jeśli składając zeznania nie została pouczone o prawie do odmowy zeznań i prawie do odmowy odpowiedzi na pytania (art. 233 § 3 k.k.)”²⁵. W świetle tego rozstrzygnięcia bezcelowe jest stawianie zarzutu na podstawie art. 233 § 1a k.k. sprawcy czynu zabronionego przesłuchiwanego pierwotnie w charakterze świadka i składającego nieprawdziwe zeznania. W samej tezie brakuje jednak komponentu konstytucyjnego.

Znamiennej pozycję, nie tylko na gruncie omawianego art. 233 § 1a k.k., ale w ogóle dla zwiększenia wpływu prawa konstytucyjnego i praw człowieka na prawo karne, zajmuje chwalebna uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 9.11.2021 r.²⁶ Zgodnie z jej treścią: „Nie popełnia przestępstwa z art. 233 § 1a k.k. świadek składający fałszywe zeznanie z obawy przed grożącą mu odpowiedzialnością karną, jeśli – realizując prawo do obrony zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, nie wyczerpując jednocześnie swoim zachowaniem znamion czynu zabronionego określonego w innym przepisie ustawy”.

Uchwałę tę można analizować pod różnymi kątami. Przede wszystkim Sąd Najwyższy dobitnie przypomniał rządowi jako projektodawcy i prokuraturze jako oskarżycielowi publicznemu, że władza sądownicza jest władzą odrębną i to jej właśnie przysługuje prawo dokonywania wykładni przepisów, a nie władzy wykonawczej za pomocą wykładni autentycznej. Jak stwierdzono wprost w przedmiotowej uchwale: „Sąd Najwyższy daleki jest od negowania czy też pomniejszania znaczenia wyrażanych w procesie legislacyjnym intencji ustawodawcy, oczywistym jest jednak, że nie jest on władny w sposób pozanormatywny –

²⁵ Postanowienie SN z 10.12.2020 r. (I KK 58/19), OSNKW 2021, nr 2, poz. 8.

²⁶ Uchwała SN z 9.11.2021 r. (I KZP 5/21), OSNK 2022, nr 1, poz. 1.

a takim byłoby przecież odwoływanie się do treści uzasadnienia projektu ustawy – narzucić organom stosującym prawo określone rozumienie jej tekstu”²⁷.

Inną, szerszą perspektywę dostrzec można dzięki niezwykle szerokiemu wywodowi popełnionemu przez orzekających. Analiza prawa poczyniona w uchwale uwzględnia nie tylko ustawę zasadniczą oraz międzynarodowe konwencje ochrony praw człowieka, dogłębny przegląd doktryny, ale także i to, że „(...) podstawa wyłączenia odpowiedzialności sprawcy przestępstwa za złożenie fałszywych zeznań w «swojej sprawie» sięga poza granice prawa pozytywnego. Odwołując się do praw jednostki, wskazał na rolę gwarancji procesowych w ochronie wartości związanych z zabezpieczeniem tych praw, w tym zwłaszcza prawa do obrony, których znaczenie jest niekiedy tak silne, że może wpływać na modyfikację sposobu realizacji przepisów prawa karnego materialnego”²⁸. Rzadko się zdarza, aby sądy w ogóle opierały swoje wyroki na argumentach natury spoza prawa pozytywnego, które stanowi przecież podstawę legalizmu i – szerzej – praworządności.

W tym orzeczeniu Sąd Najwyższy, sięgając poza prawo pisane, odwołuje się do samej istoty człowieczeństwa i podstawowych praw natury, wskazując, że: „Nie można zatem tracić z pola widzenia tego, że w nieodległej przecież przeszłości kilka pokoleń Polaków, nie tracąc poczucia sprawiedliwości, żyło w systemie, w którym złożenie fałszywego zeznania, było nierzadko wyborem moralnie pozytywnym, pozwalającym chronić siebie i najbliższych przed opresyjnymi działaniami totalitarnego państwa, realizowanymi również za pomocą instytucji prawa karnego – przewidującego zresztą uprawnienia odpowiadające tym unormowanym obecnie w art. 182 i 183 k.p.k. Miał tego świadomość prawodawca konstytucyjny, akcentując w preambule Konstytucji konieczność zagwarantowania obywatelom poszanowania podstawowych wolności i praw człowieka i stosowania jej postanowień z dbałością o zachowanie przyrodzonej godności człowieka («pomni gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa człowieka były w naszej Ojczyźnie łamane, pragnąc na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie, a działaniu instytucji publicznych zapewnić rzetelność i sprawność [...]. Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali, wzywamy, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka»). Musi

²⁷ Uchwała SN z 9.11.2021 r. (I KZP 5/21), OSNK 2022, nr 1, poz. 1, s. 15.

²⁸ Uchwała SN z 9.11.2021 r. (I KZP 5/21), OSNK 2022, nr 1, poz. 1, s. 12.

również mieć to na uwadze każdorazowy jej interpretator²⁹. Komentowaną uchwałę należy nie tylko w pełni zaakceptować, ale przyznać, że orzecznicy włożyli duży wysiłek w holistyczną analizę systemu i natury prawa.

Właśnie z tej perspektywy na przedmiotową uchwałę patrzy M. Dołęgowski. Zgadzać się z jej tezą, zwraca on uwagę na to, że Sąd Najwyższy w swojej argumentacji odwołał się do systemu prawa, w szczególności do Konstytucji i standardów konwencyjnych, które w spójny sposób odniósł do ogólnych zasad prawa karnego. Skutkiem czego było jednak niepoświęcenie w uzasadnieniu głosowanej uchwały miejsca wykładni art. 233 § 1a k.k.³⁰.

Z kolei M. Smarzewski, mając na uwadze zakres obowiązywania art. 233 § 1a k.k., w świetle omawianej uchwały, zgłasza wątpliwość dotyczącą potencjalnej normy, jaką można by wywieść z tego przepisu. Podnosi on, że „(...) wykonywanie prawa do obrony nie jest powiązane z popełnieniem przestępstwa i w takim samym zakresie może służyć sprawcy przestępstwa, jak i osobie niewinnej. Z konstatacją tą należy się zgodzić, trzeba jednak podnieść wątpliwość, która może pojawić się w tym kontekście. Dotyczy ona składającego fałszywe zeznania z obawy przed groźącą mu odpowiedzialnością karną świadka, który nie jest sprawcą – choć błędnie zakłada swoje sprawstwo czy też możliwość tegoż – i którego nie podejrzewa się o popełnienie danego czynu zabronionego. Wydaje się, że w takiej sytuacji zastosowanie mógłby znaleźć art. 29 k.k., z uwagi na potencjalny błąd co do okoliczności wyłączającej bezprawność. W takim przypadku kluczowe zdawałoby się pozostawiać ustalenie, czy w świetle okoliczności sprawy uzasadnione było błędne mniemanie świadka o istnieniu przesłanek warunkujących skorzystanie z prawa do obrony, pomimo braku faktycznych podstaw po temu (w istocie nie jest sprawcą) oraz niepodjęcia przez organ procesowych czynności procesowych, które wskazywałyby na traktowanie go jako osoby podejrzanej³¹. Z powyższym wnioskiem należałoby się zgodzić, co powinno prowadzić organy ścigania do ukształtowania nowej praktyki przesłuchań z niezwyklej ostrożnością, aby nie narazić się na zarzut przeprowadzenia dowodu sprzecznego z prawem,

29 Uchwała SN z 9.11.2021 r. (I KZP 5/21), OSNK 2022, nr 1, poz. 1, s. 19.

30 M. Dołęgowski, *Odpowiedzialność świadka składającego fałszywe zeznania w obawie przed groźącą mu odpowiedzialnością karną – glosa do uchwały SN z 9 listopada 2021 r., sygn. akt I KZP 5/21*, „Studia Prawa Publicznego” 2023, nr 3, s. 197, 203.

31 M. Smarzewski, *Glosa do uchwały SN z dnia 9 listopada 2021 r., IKZN 5/21*, „Studia Prawnicze KUL” 2023, nr 1, s. 221.

właśnie poprzez umyślne wprowadzanie przesłuchiwanego w błąd co do powyżej wskazanych okoliczności.

W podobnym tonie jak poprzednicy wypowiada się J. Potulski w aprobującej glosie do omawianej uchwały SN. Autor ten słusznie stwierdził, że: „(...) tak ukształtowana metapodstawa orzeczenia jest w zasadzie niezmienna i bardzo szczegółowo opisana w głosowanym orzeczeniu – stąd znaczenie komentowanej uchwały jest tak istotne nie tylko praktycznie, ale i teoretycznie. Uchwała konstruuje bowiem system wyłączenia odpowiedzialności za fałszywe zeznania niezależny od treści przepisów art. 233 § 1 czy art. 233 § 1a k.k., bo oparty na normach wyższego rzędu niż ustawowe. I z tej perspektywy zasadniczo ogranicza albo nawet zamyka możliwość stworzenia regulacji skutecznie realizującej postulaty projektodawców ustawy wprowadzającej art. 233 § 1a k.k.”³². Syntetyczne stanowisko Potulskiego oddaje nie tylko rangę uchwały, którą określa jako „metapodstawę”, ale także wskazuje wątpliwość co do istnienia normy z art. 233 § 1a k.k.

Odosobnione negatywne stanowisko zajmuje wobec uchwały G. Ociecek, który w potępiającej glosie wskazuje, że: „Nie można się zgodzić z tezą prezentowaną w głosowanej uchwale, że doświadczenie życiowe, jakie daje praktyka orzecznicza, wskazuje, iż karanie sprawcy czynu zabronionego za złożenie fałszywych zeznań z obawy przed grożącą mu odpowiedzialnością karną nie przyniesie zauważalnej korzyści”³³. Nieco wcześniej w cytowanym tekście ten sam autor twierdzi: „Ustosunkowując się do prezentowanej przez Sąd Najwyższy argumentacji nie sposób nie odnieść wrażenia, iż przyznał on prymat prawa do obrony nad ochroną wymiaru sprawiedliwości przed kłamliwymi depozycjami procesowymi świadków”³⁴.

Powyższe stanowisko jest nie do zaakceptowania w świetle hierarchii aktów prawnych. Zgodzić się należy z M. Filarem, który stwierdził, że prawo do obrony nie stoi w opozycji wobec celów postępowania karnego, ale stanowi jego fundament zapewniający sprawiedliwość procesu³⁵. Prawo służy człowiekowi podobnie jak wymiar sprawiedliwości. W centrum wszystkiego jest człowiek,

32 J. Potulski, *Zakres odpowiedzialności karnej na podstawie art. 233 § 1a k.k. – glosa do uchwały SN z 9.11.2021 r.* (I KZP 5/21), „Palestra” 2022., nr 7–8, s. 158.

33 G. Ociecek, *Glosa do uchwały Izby Karnej SN z dnia 9 listopada 2021 r.*, sygn. I KZP 5/21, „Prokuratura i Prawo” 2023, nr. 2, s. 156.

34 G. Ociecek, *Glosa...*, s. 153.

35 Zob. M. Filar, *Glosa do uchwały SN z dnia 20 września 2007 r.*, IKZP 26/07, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2008, nr 4, s. 46.

a nie instytucje przezeń tworzone. Słusznie zatem Sąd Najwyższy, ważąc na szali sprawiedliwości, wyżej postawił człowieka niż ochronę wymiaru sprawiedliwości. Paremie: „*melior est solutio nocentis quam condemnatio innocentis*” czy „*in dubio pro reo*” wskazują wprost, że lepiej poświęcić interes wymiaru sprawiedliwości niż przy choćby cieniu wątpliwości skrzywdzić człowieka. Zatem już z tradycji rzymskiej wywieść można humanocentryczną postawę i jej supremację nad interesem państwa. Nie można się zatem zgodzić ze stanowiskiem G. Ocieczka, które wydaje się deprecjonować pozycję człowieka wobec państwa i jego instytucji.

Nawet św. Piotr, gdy groziły mu negatywne konsekwencje znajomości z Chrystusem, trzykrotnie się Go zaparł³⁶. Jak mówi preambuła do Konstytucji, ustawę zasadniczą zakotwiczone: „(...) w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach”³⁷. Skoro z naszej chrześcijańskiej kultury wynika nauka o słabości ludzkiego ducha, to obowiązkiem ustawodawcy tworzącego prawo dla ludzi mieszkających w tym kręgu kulturowym jest tworzenie takiego ustawodawstwa, które z tą kulturą jest zgodne. Natura człowieka jest taka, że dla odwrócenia od siebie negatywnych konsekwencji, często kłamiemy. Na tym polega nasza w dużym stopniu automatyczna obrona przed grożącą karą. Drugorzędne pozostaje, czy chronimy się kłamstwem ze słusznych pobudek, czy nie, ani czy przesłanki kłamstwa są dojrzałe i uzasadnione, czy też nie. Prawo nie może karać człowieka za to, że boi się odpowiedzialności za własne czyny. Zadaniem prokuratury jest udowodnienie przed sądem, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, a nie żądanie jego ukarania za sposób, w jaki się przed tym udowodnieniem bronił.

Kolejny wyrok Sądu Najwyższego, na który warto zwrócić uwagę, zapadł 9.03.2023 r. Sędziowie powtórzyli w nim tezę z uchwały z 2021: „Nie jest możliwe pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osoby, która składając zeznania zeznaje nieprawdę albo zataja prawdę ze względu na obawę narażenia się na odpowiedzialność karną. (...) Sam fakt wprowadzenia nowego art. 233 § 1a k.k. nie zmienił aktualności oraz trafności tego stanowiska. Nie jest bowiem możliwe odczytywanie normy z art. 233 § 1a k.k. abstrahując od

³⁶ Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Biblia Tysiąclecia, Poznań 2014, passim.

³⁷ Zob. Preambuła do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 483 z późn. zm).

konstytucyjnego standardu prawa do obrony³⁸. W ten sposób orzecznicy potwierdzili i ugruntowali linię orzeczniczą.

Podsumowując analizę orzecznictwa Sądu Najwyższego, w szczególności uchwałą z 9.11.2021 r., należy stwierdzić, że ostatecznie stanął on jednoznacznie na analogicznym stanowisku co już w 2018 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi we wcześniejszym przywołanym wyroku, stwierdzając, że nie jest dopuszczalne pociągnięcie do odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1a k.k. sprawcy czynu zabronionego przesłuchiwanego w charakterze świadka. Za pocieszający i budzący nadzieję należy uznać fakt, że na długo, zanim Sąd Najwyższy wydał uchwałę z 2021 r., niektórzy prokuratorzy i sędziowie dostrzegli potrzebę stosowania ustawy zasadniczej do wykładni art. 233 § 1a k.k.



PODSUMOWANIE

Projektując nowelizację art. 233 § 1a k.k., miano zamiar zlikwidować jeden z tradycyjnie ukształtowanych i przyjętych aspektów prawa do obrony, konkretnie prawo uczestnika postępowania do wprowadzania organów prowadzących postępowanie karne w błąd, jeśli jest on sprawcą przestępstwa. Postanowiono uczynić tak, mimo że w ten właśnie sposób rozumiane prawo do obrony ustrojodawca zawarł w art. 42 ust. 2 ustawy zasadniczej.

Lekceważący brak szacunku ustawodawcy do Konstytucji spotkał się jednak ostatecznie ze zdecydowanym sprzeciwem praktyki stosowania prawa od części prokuratorów, przez niektóre sądy powszechne, aż po Sąd Najwyższy. Warto przypomnieć i jeszcze raz przytoczyć fragment uzasadnienia Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 9.10.2018 r.: „(...) art. 233 § 1a kk jest pusty w zakresie, w jakim przewiduje odpowiedzialność karną świadka za składanie fałszywych zeznań lub zatajenie prawdy z obawy przed odpowiedzialnością karną³⁹. Norma z art. 233 § 1a k.k. zestawiona z normą z art. 42 ust. 2 Konstytucji podlegała działaniu reguły *lex superior derogat legi inferiori*. Wskutek tego art. 233 § 1a k.k. praktycznie pozbawiony został normy prawnej i przez to po prostu nie może wywoływać skutków ani w ogóle być stosowany w odniesieniu do sprawcy czynu zabronionego. Przepis ten w świetle ostatnich judykatów

38 Wyrok SN z 9.03.2023 r. (I KK 505/22), „Prokuratura i Prawo” 2023, nr 9, poz. 17.

39 Wyrok SA w Łodzi z 9.10.2018 r. (II AKa 231/18), niepubl.

Sądu Najwyższego może się odnosić wyłącznie do świadka, który pouczone o odpowiedzialności za fałszywe zeznania, świadomie wprowadza organy wymiaru sprawiedliwości w błąd, aby chronić osobę najbliższą przed odpowiedzialnością karną.

Wydaje się, że tak zdefiniowana norma art. 233 § 1a k.k. też jest sprzeczna z innymi normami prawnymi. Prawodawca dostrzega znaczenie więzi pomiędzy osobami najbliższymi i kształtuje prawo karne w sposób uprzywilejowujący dla katalogu osób określonych w art. 115 § 11 k.k. Nagle jednak przez art. 233 § 1a k.k. świadek będący osobą najbliższą ma zostać postawiony przed wyborem i albo kłamać i w ten sposób chronić sprawcę czynu, samemu narażając się na odpowiedzialność karną, albo milczeć i tym działaniem pośrednio wskazać osobę najbliższą jako tę, w stosunku do której powinny być podjęte działania śledcze. Świadek zostaje postawiony w sytuacji mitycznej Antygony. Artykuł 233 § 1a k.k. wprowadza tym samym „denuncjowanie osoby najbliższej przez milczenie”. Stan taki należy uznać za sprzeczny z szeregiem przepisów ustawy zasadniczej, przede wszystkim art. 18 i 47 Konstytucji. Wydaje się zatem, że art. 233 § 1a k.k. w całości powinien być uznany za pozbawiony normy prawnej i niemożliwy do zastosowania.

BIBLIOGRAFIA

AKTY PRAWNE:

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. nr 78 poz. 483, z 2001 r. nr 28 poz. 319, z 2006 r. nr 200, poz. 1471 oraz z 2009 r. nr 114 poz. 946).
2. Europejska Konwencja o Ochronie praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. z 1993 r. nr 61 poz. 284).
3. Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2024 r. poz. 17).
4. Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2022 r. poz. 1375 z późn. zm.).

5. Ustawa z 11.03.2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2016 r. poz. 437).

LITERATURA:

1. Dołęgowski M., *Odpowiedzialność świadka składającego fałszywe zeznania w obawie przed groźącą mu odpowiedzialnością karną – glosa do uchwały SN z 9 listopada 2021 r.*, sygn. akt I KZP 5/21, „Studia Prawa Publicznego” 2023, nr 3.
2. Eichstaedt K., *Komentarz do art. 74 K.p.k. (w:) Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany*, red. D. Świecki, Warszawa 2022.
3. Filar M., *Glosa do uchwały SN z dnia 20 września 2007 r.*, IKZP 26/07, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2008, nr 4.
4. Gutowski M., Kardas P., *Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji*, Warszawa 2017.
5. Hermeliński W., Nita-Świtalska B., *Kilka uwag o prawie do obrony w związku z nowelizacją Kodeksu postępowania karnego z 2016 r.*, „Palestra” 2016, nr 9.
6. Hofmański P., Waltoś S., *Proces karny. Zarys Sytemu*, Warszawa 2020.
7. Ocieczek G., *Glosa do uchwały Izby Karnej SN z dnia 9 listopada 2021 r.*, sygn. I KZP 5/21, „Prokuratura i Prawo” 2023, nr 2.
8. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia*, Poznań 2014.
9. Potulski J., *Zakres odpowiedzialności karnej na podstawie art. 233 § 1a k.k. – glosa do uchwały SN z 9.11.2021 r.* (I KZP 5/21), „Palestra” 2022, nr 7–8.
10. Sarnecki P., *Prawo konstytucyjne RP*, Warszawa 2013.
11. Smarzewski M., *Glosa do uchwały SN z dnia 9 listopada 2021 r.*, IKZN 5/21, „Studia Prawnicze KUL” 2023, nr 1
12. Tyszkiewicz L., *Komentarz do art. 233 K.k. (w:) Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2014.

13. Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, VIII kadencja, druk sejmowy nr 207.

ORZECZNICTWO:

1. Postanowienie SN z 4.02.2008 r. (III KK 363/07), OSNKW 2008, nr 4, poz. 28.
2. Postanowienie SN z 15.01.2020 r. (I KZP 10/19), OSNKW 2020, nr 1, poz. 1.
3. Postanowienie SN z 10.12.2020 r. (I KK 58/19), OSNKW 2021, nr 2, poz. 8.
4. Postanowienie SR w Żyrardowie z 23.03.2018 r. (II K 875/17), niepubl.
5. Uchwała SN z 20.06.1991 r. (I KZP 12/91), OSNKW 1991, nr 10–12, poz. 46.
6. Uchwała SN z 20.09.2007 r. (I KZP 26/07), OSNKW 2007, nr 10, poz. 71.
7. Uchwała SN z 9.11.2021 r. (I KZP 5/21), OSNK 2022, nr 1, poz. 1.
8. Wyrok SA w Łodzi z 9.10.2018 r. (II AKa 231/18), niepubl.
9. Wyrok SA we Wrocławiu z 30.03.2016 r. (II AKa 70/16), LEX nr 2025520.
10. Wyrok SN z 9.03.2023 r. (I KK 505/22), „Prokuratura i Prawo” 2023, nr 9, poz. 17.
11. Wyrok SO w Płocku z 6.06.2018 r. (V Kz 176/18), niepubl.
12. Wyrok SO w Płocku, z 13.03.2018 r. (II K 88/17), niepubl.
13. Wyrok SR w Żyrardowie z 5.10.2018 r. (II K 502/18), niepubl.
14. Wyrok TK z 17.02.2004 r. (SK 39/04), OTK-A 2006, nr 1, poz. 7.
15. Wyrok TK z 17.02.2004 r. (SK 39/02), OTK-A 2004, nr 2, poz. 7.

STRESZCZENIE

Tematem opracowania jest wpływ konstytucyjnego prawa do obrony (art. 42 ust. 2 Konstytucji) na treść normy z art. 233 § 1a Kodeksu karnego. Prokuratura i sądy w początkowym okresie po noweli Kodeksu karnego zdają się w ogóle nie dostrzegać hierarchii norm prawnych i totalnie ignorować kształt konstytucyjnego prawa do obrony. Dopiero w późniejszym czasie dochodzi do refleksji i radykalnej zmiany praktyki prokuratorskiej i sądowej, efektem której jest poszanowanie ustawy zasadniczej w procesie karnym. Ostatecznie kształtuje się orzecznictwo Sądu Najwyższego dość jednoznacznie wykluczające możliwość wykładni i – co za tym idzie – stosowania art. 233 § 1a Kodeksu karnego w formie proponowanej przez projektodawcę.

Słowa kluczowe: prawo do obrony, kłamanie, prawo do odmowy składania zeznań, hierarchia norm prawnych

ABSTRACT

The topic of the study is the impact of the constitutional right to defense (article 42. 2 of the Constitution of the Republic of Poland) on the content of the norm of article 233 § 1a of the Penal Code formed by the will of the Government. In the initial period after the amendment of the Penal Code, the prosecution seems to have not noticed the hierarchy of legal norms at all and totally ignored the shape of the constitutional right to defense. It is only at a later stage that reflection and a radical change in prosecutorial practice takes place, the effect of which is respect for the fundamental law in the criminal process. Eventually, the jurisprudence of the Supreme Court is shaping up quite unequivocally ruling out the possibility of interpreting and



thus applying article 233 § 1a of the Penal Code in the form put forward by the draftsman.

Keywords: right to defense, lying, right to refuse to testify, hierarchy of legal norms